

Sztandar LUDU

LUBLIN
CZWARTEK, 19 MAJA 1949 R.
ROK V NR 136 (1417)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ONZ odrzuca porozumienie BEVIN-SFORZA w sprawie b. kolonii włoskich

FLUSHING MEADOWS, (PAP) — „Miliony ludzi chcą wiedzieć, czy ONZ broni wolności czy niewolnictwa, rządów kolonialnych czy wyzwoleń narodo- wych, pokoju wśród narodów czy też imperializmu i nowych zaborów” — oświadczył delegat polski Jan Drohojowski, rozpoczynając debatę generalną w sprawie b. kolonii włoskich na ple- narnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Posel Drohojowski poddał ostrej krytyce porozumienie zawarte w Londynie między Bevinem i Sforzą, które nazwał ciosem w plecy ONZ. „Ci dwaj dżentelmeni — oświadczył mówca — uzgodnili podział terytori- ów, tak jak gdyby dzielili kawał materiału. Nie uwzględnili oni fak- tu, że b. kolonie włoskie zamieszka- ły są przez ludzi”.

Po przemówieniach całego szere- gu delegatów, z których część wypo- wiadała się za przyjęciem porozumie- nia Bevin — Sforza w sprawie ko- lonii włoskich, a część za jego odr- zuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do gło- sowania nad rezolucją komitetu poli- tycznego, akceptującego w zasadzie

wszystkie punkty wspomnianego w tej poro- zumienia.

Głosowanie odbywało się począt- kowo nad poszczególnymi punktami rezolucji. Oto jego wyniki:

48 głosami przeciwko 8, przy 1 powstrzymującym się, przyjęto wnio- sek w sprawie przyznania Libii nie- podległości po upływie 10 lat.

36 delegatów przeciwko 17, przy 6 powstrzymujących się, wypowie- działo się za oddaniem powiernic- twa nad Cyrenajką Wielkiej Bry- tanii. Przeciwko tej propozycji gło- sowali m. in. przedstawiciele Zwią- zku Radzieckiego, krajów słowiań- skich, Burmy, Egiptu, Izraela i Pa- kistanu.

Propozycja w sprawie oddania Włochom powiernictwa nad Trypoli- tanią po upływie 1951 r. została od- rzucona, gdyż nie uzyskała wymaga- nej większości 2/3 głosów. Głoso- wało za nią jedynie 33 przeciwko 17 przy 8 powstrzymujących się.

38 głosami przeciwko 15 przy 7 powstrzymujących się przyjęto punkt rezolucji, przewidujący po- wiernictwo Francji nad Fezzanem.

W głosowaniu en bloc nad całą rezolucją sytuacja uległa zasadni- czej zmianie. Państwa Ameryki Po- łudniowej, które popierały powie- rzenie Włochom powiernictwa nad Trypolitanią, wobec odrzucenia te- go punktu, wypowiedziały się w głosowaniu en bloc przeciwko całej rezolucji. Rezolucja Komitetu Poli-

tycznego uzyskała jedynie 14 głosów przeciwko 37 przy 7 powstrzymują- cych się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na bieżącej se- sji rozstrzygnięta. Z tego też powo- du b. kolonie włoskie pozostaną na- dał pod brytyjskim zarządem wojs- kowym aż do powzięcia przez Zgro- madzenie odmiennej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

**1.205.590 szt.
trzody chlewnej
zakontraktowano do dnia 10 maja**

WARSZAWA (PAP). Według da- nych komisarsza do spraw hodowla- nych przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. do dnia 10 maja br. zakon- traktowano ogółem 1.205.590 szt. trzody chlewnej, co stanowi wyko- nanie 113,3% planu.

W akcji kontraktowania przodu- ją w dalszym ciągu województwa: lubelskie, które wykonało 158% planu, łódzkie 144% i olsztyńskie — 135% planu. Pozostałe wojewódz- twa plan kontraktowania wykonały w 110 — 112%.

Pomimo tak znacznego przekroczenia planu, akcją trwa nadal. Daje się zauważyć, że do kontrak- tacji przystępują nawet ci gospodar- ze, którzy już zakontraktowali pewną ilość sztuk trzody chlewnej w poprzednich miesiącach.

Uchwały mas pracujących Lubelszczyzny na cześć Kongresu Zw. Zawodowych

Metalowcy lubelscy z fabryk: Maszyn Rolniczych, Fabryki Gwoździ Karwi- na-Trzyniec, fabryki Wag Uchylnych „Caudr”, Technicznej Obsługi Rolni- czej Warsztat Nr 75 i z Lub. Zakładów Mechanicznych „Lechia” zobowiązali się do wykonania poszczególnych prac na podstawie których zyskają dla pań- stwa 4 mil. 017 tys. 280 zł. oszczędno- ści, przy czym Fabryka Maszyn Rolniczych powiększy bibliotekę świe- tlicową do 4000 tomów książek oraz zaprenumeruje dla całej załogi „Sztandar Ludu”, TOR w dniu 22 ma- ja wyśle do wsi Kodeniec koło Wło- dawy swój zespół świetlicowy z nowym programem, zaś załoga fabryki Wag własnymi siłami wykona piec odlewni do metali kolorowych.

Załoga Cukrowni Woźuczyn zobowiązała się zwiększyć przerób o 103 tys. q. buraków, oraz wykonać szereg podjętych zobowiązań zyskując oszczędności 4 mil. 524 tys. zł.

Związek Pracowników Gm. Spółdz. Sam. Chł. w Tyszowcach na zebraniu ogólnym zobowiązał się do przygo- towania na dzień 1 czerwca wystawy reklamowej maszyn rolniczych przed budynkiem spółdzielni w Tyszowcach.

Pracownicy Spółdzielni Księgarsko- Papierniczej w Białej Podlaskiej zobowiązała się oprawić własnoręcznie 50 tomów książek Biblioteki Powiatowej Rady Związków Zawodowych

Pracownicy odbudowy mostu w Pu- ławach zobowiązali się uczcić Kongres przyspieszeniem rozpoczęcia robót położenia kostki na moście przez rzekę Wisłę. Postanowiono rozpocząć pracę tę o 5 dni wcześniej, a tym samym o tyle dni wcześniej oddać most dla ruchu kołowego, oraz dokonać otwarcia ruchu pieszych w dniu rozpoczęcia Kongresu.

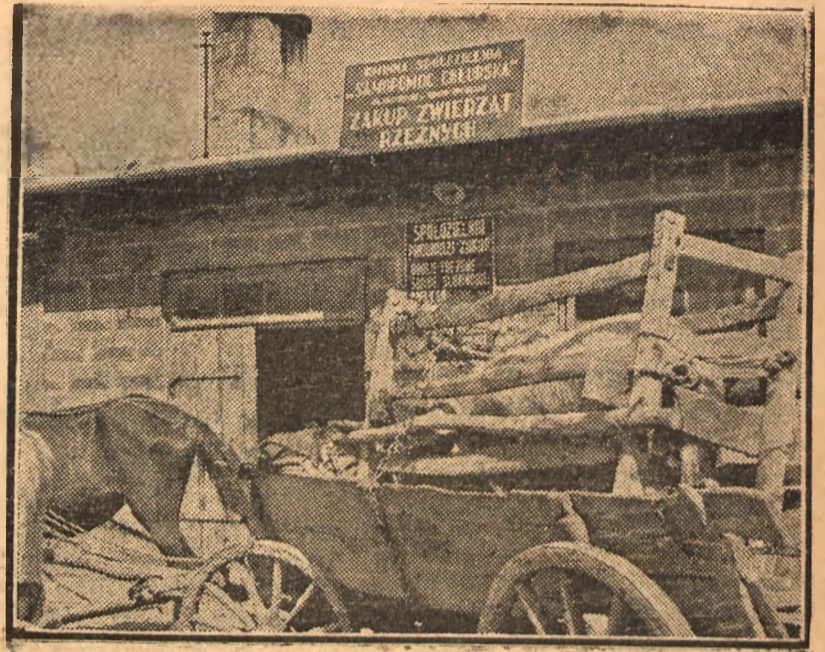
Masy pracujące całego kraju piętnują porwanie Eislera

Masy pracujące całego kraju poru- szone brutalnym pogwałceniem ban- dery polskiej i porwaniem antyfaszy- sty Eislera ze statku „Batory” w licznych rezolucjach domagają się jego uwolnienia.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych w Polsce w imieniu 3,5 mil. zrzeszo- nych robotników i pracowników ener- gicznie protestuje przeciwko bezprzy- kładnemu postępowaniu policji bry- tyjskiej i domaga się umożliwienia Eislerowi powrotu do ojczyzny.

Profesorowie Politechniki Gdańskiej powzięli rezolucję, w której przyła- czają się do depeszy protestacyjnej uczonych polskich do premiera Attlee w sprawie uwolnienia Gerhardta Eislera. Również rezolucje protesta- cyjne wysłali profesorowie Wszechni- cy w Warszawie.

ZSch. w Chełmie skupuje żywcem



Dobrze zorganizowana akcja kontraktacji i skupu daje Spół- dzielni Z. S. Ch. w Chełmie piękne rezultaty. Chłopi przywożą wiele okazowych świń słoninowych, których waga często dochodzi a na- wet przekracza 300 kg.

Na zdjęciu — wyładowywanie świń przed Spółdzielnią.

Świat pracy i nauki Lublina domaga się zwolnienia Eislera

Od Senatu Akademickiego Uni- wersytetu Marii Curie-Skłodow- skiej i Pracowników Zakładów Zbożowych „Elewator i Młyn” otrzyaliśmy rezolucje wyraża- jące głębokie oburzenie z po- wodu porwania przez policję brytyjską Gerhardta Eislera i do- magające się jego zwolnienia.

SENAT UMCS

Senat Akademicki UMCS na posie- dzeniu nadzwyczajnym w dn. 18.V br. solidaryzując się z głosem uczo- nych stolicy Polski, wyraża oburzenie z powodu pogwałcenia praw między- narodowych przez policję brytyjs- ką, która z rozkazu władz USA bru- talnie wprowadziła z polskiego stat- ku „Batory” uczonego Gerhardta Eislera, wybitnego działacza anty- hitlerowskiego, profesora Uniwersy- tetu.

Senat Akademicki UMCS apeluje do uczonych Wielkiej Brytanii, aby

żądali natychmiastowego zwolnienia prof. G. Eislera.

Rektor Prof. dr Tadeusz Kiela- nowski,

Prorektor Prof. dr Józef Parzas,

Prof. dr Józef Motyka,

Prof. dr Mieczysław Ziemiłowicz,

Prof. dr Stanisław Mahrburg,

Prof. dr Janina Opińska Blauth

Prof. dr Tadeusz Żuliński

Prof. dr Zdzisław Raabe,

Prof. dr Kazimierz Kalinowski,

Prof. dr Stefan Lewicki,

Prof. dr Gabriel Brzęk,

Prof. dr Konrad Konior,

Doc. dr Aleksander Goldschmied

Doc. dr Tadeusz Onyszkiewicz,

Asystent dr Stański Feliks,

Dyrektor Administracyjny Fran- ciszek Czyżewski.

PRACOWNICY ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH

„My pracownicy Zakładów Zbo- żowych „Elewator i Młyn” w Lu- blinie zebrani w dniu 18 ma- ja 1949 r. w liczbie 130, potę- piamy postępowanie władz anglo- amerykańskich, które naruszając uprawnienia bandery polskiej za- trzymali w porcie Southampton za- służonego działacza antyfaszystow- skiego Gerhardta Eislera.

Solidaryzując się z wystąpieniem Rządu Polskiego oraz klasy pracują- cej całego świata, żądamy wypusz- czenia na wolność Eislera, gdyż po- stępowanie władz anglo-amerykań- skich jest sprzeczne z międzynarodowym prawem o udzieleniu azylu uciekinierom politycznym. Stwier- dzamy, że tego rodzaju postępowanie jest prowokacją paktu atlanty- ckiego, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciw- ko państwu Demokracji Ludowej i przeciwko wszystkim ludziom mi- łącym pokój.

**92.01% głosów
oddano na listę
Frontu Ludowego
na Węgrzech**

BUDAPESZT (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowe- go ogłosiło następujące wyniki wy- borów na obszarze całego kraju:

Liczba uprawnionych do gło- sowania wynosiła 4.784.861, w gło- sowaniu wzięło udział 4.628.387, czyli 96,73% na listę Frontu Ludowego padły 4.258.352 głosy, czyli 92,01% ogólnej liczby uczestników gło- sowania.

W Budapeszcie z ogólnej liczby 381.052 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 361.590 osób, przy czym na Front Ludowy oddano 350.137 głosów, t. j. 96,83% wszyst- kich głosów.

Chińska Armia Ludowa zbliza się do Kantonu

NOWY JORK, (PAP). Druga armia ludowa gen. Liu Po Czeng zbliża się do miasta Liuczyn w prowincji Kiang- si, oddalonego zaledwie o 225 mil od Kantonu. Ofensywa wojsk gen. Liu- Po-Czeng zagraża z jednej strony Kantonowi, a z drugiej wybrzeżu pro- wincji Fukien z ważnym portem Amoy, leżącym po drugiej stronie cie- śniny dzielącej Formozę od Jądu.

Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Kuomintang nie dysponuje poważ- niejszymi siłami w rejonie Kantonu i że wysunięte oddziały ludowe dzieli od tymczasowej stolicy nacjonalistów chińskich właściwie tylko przestrzeń.

W środkowej części prowincji Fu- kien oddziały armii ludowej zajęły bazę zaopatrzeniową Kuomintangu Nanning oraz ważną bazę lotniczą Czien Ou. W prowincji tej armia lu- dowa posuwa się naprzód z szybko- ścią 50 mil dziennie.

W południowej części prowincji Czekiang formacje ludowe rozgroma- żyły trzecią dywizję Kuomintangu, zajmu- jąc węzeł kolejowy Lung-Czuan i biorąc 2 tys. jeńców.

W środkowej części prowincji Cze- kiang oddziały ludowe zajęły miasto rejonowe Pukiang, położone na pół- noc od linii kolejowej Czekiang- Kiangs.

Słowa i czyny Departamentu Stanu USA

LAKE SUCCESS (PAP). Dep. Stanu ponownie ograniczył swobodę ruchów korespondenta paryskiej „LHumanite” znanego publicysty Pierre Courtade, który przybył na sesję Zgromadzenia Narodów Zje- dnoczonych, podobnie jak w 1947 r., ma prawo przebywania jedynie w Lake Success i we Flushing Mea- dows oraz na terenie Nowego Jor- ku.

W kularach Lake Success przy- pomina się z ironią, że na bieżącej sesji Zgromadzenia właśnie dele- gacji USA poparł „gorąco” uchwa- loną przez ONZ konwencję o wol- ności prasy, ostro krytykującą tego rodzaju ograniczenia stosowane wo- bec dziennikarzy.

IAN IZYDORCZYK

Przystępujemy do wymiany legitymacji partyjnych

Sześć miesięcy mija od daty, kiedy delegaci b. PPR i b. PPS zebrałi się na Kongres Zjednoczeniowy, by powołać do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, by uchwalić jej Statut i przyjąć wytyczne działania, prowadzące polską klasę robotniczą i naród polski do budowania podstaw ustroju socjalistycznego. Sześć miesięcy — tak krótki w czasie, a tak bogaty w wydarzenia okres dla Partii, dla klasy robotniczej, dla całego narodu.

W ciągu tych sześciu miesięcy zrobiliśmy wielki krok naprzód w kierunku ideologicznego i organizacyjnego ukształtowania Partii, jako Partii nowego typu, jako Partii zwartej ideologicznie i bojowej organizacyjnie w jedną PZPR-owską masę zrosli się dawni członkowie PPR i dawni członkowie PPS. Poznali się oni wzajemnie i we wszystkich organizacjach partyjnych zastosowali jeden styl pracy. Przewodzi temu wielkiemu i wartemu organizmowi partyjnemu ideologia marksizmu-leninizmu.

Partia stała się hegemonem klasy robotniczej

Coraz szersze kręgi zatacza system szkolenia ideologicznego i rozszerza się czytelnictwo prasy partyjnej. Podnosi się więc poziom wyrobienia politycznego i świadomości ideologicznej, a zarazem wzrasta aktywność organizacyjna. W wyniku tego wzrasta więź Partii z szerokimi masami bezpartyjnych, wzrasta jej autorytet w klasie robotniczej, w masach pracującego chłopstwa, wśród ludu pracującego.

Stanowisko Kongresu Zjednoczeniowego, mówiące, że „jedność organiczna klasy robotniczej pomnoży jej siły“, znalazło pełne potwierdzenie w życiu, znalazło szczególnie jaskrawe potwierdzenie w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych. PZPR stała się w pełnym tego słowa znaczeniu hegemonem klasy robotniczej i narodu polskiego. Pod jej przewodnictwem stała się Polska ludowo-demokratyczna ważnym bastionem walki o pokój, o socjalizm, bastionem walki przeciw wrogim siłom imperialistów.

Nie ma więc żadnych przeszkód, a raczej wszystko to pozwala i nakazuje przystąpić do wymiany legitymacji partyjnych, do wydania członkom Partii normalnych, stałych, nie prowizorycznych legitymacji. To też w myśl postanowień II-go plenum KC PZPR i zgodnie z uchwałami Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego przystępujemy do wymiany dotychczasowych dokumentów partyjnych b. PPR i b. PPS, uzupełnionych wkładkami PZPR oraz do wymiany tymczasowych kandydackich legitymacji PZPR na członkowskie i kandydackie legitymacje Polskiej Zjednoczo-

nej Partii Robotniczej. Akcja wymiany trwa od 15 maja do 15 sierpnia br.

Trójki partyjne przeprowadzają wymianę legitymacji

Do przeprowadzenia wymiany legitymacji powołane zostaną trójki partyjne, składające się z pełnomocnika Komitetu Powiatowego (Miejskiego — miast wydzielonych, Dzielnicowego — w Warszawie i Łodzi) przedstawiciela Komitetu Gminnego i sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, odbywanych w obecności trójki pełnomocników, sprawdzone zostaną wszystkie partyjne dokumenty, a w szczególności stwierdzone będzie, czy wszyscy członkowie i kandydaci Partii wypełnili kwestionariusze PZPR, czy mają wkładki PZPR, wgl. — nowo przyjęci — tymczasowe kandydackie legitymacje. Tylko bowiem te dokumenty stanowią podstawę do wydania członkowskiej lub kandydackiej legitymacji PZPR.

Na zebraniach tych należy stwierdzić, czy nie ma rozbieżności między kartoteką lub spisem członków i kwestionariuszami, a faktycznym stanem członków i kandydatów. Wszelkie ewentualne niedokładności i rozbieżności należy natychmiast wyjaśnić i usunąć.

Członkowie lub kandydaci Partii, którzy jeszcze nie uregulowali spraw ewidencji, a szczególnie nie wypełnili kwestionariusza PZPR, winni to niezwłocznie uczynić, gdyż tylko po tym otrzymają członkowską lub kandydacką legitymację PZPR.

Przyjmowanie kandydatów w poczet członków Partii

Sprawy towarzyszy, zaliczonych w poczet kandydatów, a mających już statutem przewidziany roczny lub dłuższy staż partyjny, oraz sprawy towarzyszy, nie mających jeszcze statutem przewidzianego stażu, ale zasługujących na miano członka Partii, winny być rozpatrzone na walnym zebraniu podstawowych lub oddziałowych organizacji (w obecności trójki pełnomocników). We wszystkich wypadkach pozytywnych towarzysze ci winni być zakwalifikowa-

wani do otrzymania legitymacji członkowskiej. Znaczy to, że po odnośnej uchwale podstawowej organizacji partyjnej należy zrobić odpowiednią adnotację na kwestionariuszu, na podstawie czego w Komitecie Powiatowym wypełniona zostanie legitymacja członkowska. Odnosi się to przede wszystkim do wyróżniających się przodowników pracy w fabrykach i na roli, jak i do aktywistów społecznych. Odnosi się to także do tych organizacji podstawowych, w których kandydaci stanowią większość, a zarazem zasługują na miano członka Partii.

Również wszystkie dane, mogące mieć wpływ na wstrzymanie wydania legitymacji (nie wywiązywanie się z obowiązków, zachowanie niegodne członka Partii, a również brak wkładki, brak legitymacji, dłuższe nieopłacanie składek partyjnych, niezgodność danych kwestionariusza ze stanem faktycznym) rozpatrzyć należy na tymże zebraniu i powziąć odpowiednie uchwały.

Towarzysze nieobecni bez ważnego usprawiedliwienia na walnym zebraniu, poświęconemu omówieniu wydawania legitymacji i sprawdzeniu danych, nie otrzymują legitymacji w zwykłej kolejce. Mogą oni otrzymać legitymacje w odnośnym Komitecie Powiatowym (Miejskim — miast wydzielonych, Dzielnicowym w Warszawie i w Łodzi) dopiero po ukończeniu akcji w ich podstawowej organizacji.

Wszystkie legitymacje członkowskie i kandydackie stempowane będą okrągłą pieczęcią i podpisywane własnoręcznie przez pierwszych sekretarzy Komitetów Powiatowych (Miejskich — w miastach wydzielonych, Dzielnicowym w Warszawie i w Łodzi).

Wymiana legitymacji to wielkie wydarzenie dla PZPR-owca

Wręczenie legitymacji dokonywane będzie przez trójkę pełnomocników w lokalu podsta-

wowej organizacji partyjnej, indywidualnie każdemu członkowi lub kandydatowi, za podpisaniem otrzymanego, przy sprawdzeniu wszystkich dokumentów.

Wymiana legitymacji, to doniosły akt dla każdego członka i kandydata Partii. Wymiana legitymacji — to ważna akcja dla całej Partii, dla podniesienia dyscypliny, karności i dalszego uświadamiania wszystkich jej członków, to całkowite uporządkowanie stanu ewidencyjnego członków. Będzie to zarazem poważna akcja dla jeszcze ściślej związaną się masy partyjnej z ich partyjną organizacją, dla podniesienia ich aktywności, dyscypliny i bojowości.

Wymiana legitymacji — to okazja do bliższego i osobistego zapoznania się kierowników partyjnych (powiatowych, miejskich, dzielnicowych), które działać będą w charakterze pełnomocników z ich partyjną masą członkowską.

(„Trybuna Ludu“ 18.V. 1949)
Jan Izydorezyk

Sprawa Eislera wywołała oburzenie i protesty z całego świata

Ze wszystkich stron napływają wiadomości, świadczące o tym, że sprawa Eislera wywołała niebывale poruszenie w opinii światowej i ostre protesty niezliczonych organizacji i osobistości, oburzonych tym jaskrawym wypadkiem pogwałcenia prawa międzynarodowego i ogólnie przyjętych zwyczajów humanitarnych. Oto relacje korespondentów Polskiej Agencji Prasowej z różnych stolic:

WIELKA BRYTANIA

LONDYN, (PAP). — Brutalne porwanie Gerhardta Eislera ze statku „Batory“ poruszyło głęboko postępową opinię brytyjską.

Do ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede napływają protesty związków zawodowych, organizacji społecznych i kulturalnych oraz osób prywatnych, domagających się, by Eislera uwolniono i umożliwiono mu powrót do Niemiec.

LONDYN, (PAP). — Dzienniki brytyjskie przytaczają treść protestu polskiego, złożonego równocześnie w Londynie i w ambasadzie brytyjskiej w Warszawie. Pisma stwierdzają, że sprawa Eislera stała się wczoraj głównym problemem politycznym w 3 stolicach: Londynie, Waszyngtonie i w Warszawie.

STANY ZJEDNOCZONE

WASZYNGTON, (PAP). — Tutejszy federalny sąd okręgowy uznał za nieważną kaucję w wysokości 20 tysięcy dolarów, złożoną w swoim czasie przez Gerhardta Eislera. Równocześnie sąd oświadczył, że wy daje z góry nakaz aresztowania Eislera jako osoby, która „nie może ko rzystać z dobrodziejstwa pozostawienia na wolności za kaucją“.

NOWY JORK, (PAP).

— Członek parlamentu angielskiego z ramienia Partii Pracy Hutchinsen, towarzyszący Wallace'owi w jego podróży propagandowej po kraju, w rozmowie z dziennikarzami ostro potępił aresztowanie przez władze brytyjskie antyfaszysty niemieckiego Eislera. Senator włoski Guia, który również towarzyszył Wallace'owi oświadczył, że aresztowanie Eislera przez władze brytyjskie stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego.

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA, (PAP). — Wszystkie dzienniki radzieckie zamieszczają obszernie doniesienia o haniebnym postępowaniu policji brytyjskiej, która bezprawnie aresztowała na statku polskim antyfaszystę niemieckiego — Gerhardta Eislera.

Rozgłoszenia moskiewskie, komentując ten bezprzykładny wyczyn, podkreśliła słowa Eislera, że jest on pierwszą ofiarą paktu atlantyckiego. Moskiewski komentator radiowy stwierdził, że aresztowanie Eislera stanowi brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i że do protestu rządu R. P. przyłączają się wszyscy uczelni ludzie na całym świecie.

FRANCJA

PARYŻ, (PAP). — Brutalne aresztowanie Eislera przez policję brytyjską stanowi w dalszym ciągu przedmiot ożywionych komentarzy prasowych. Zdecydowana większość prasy paryskiej różnych odcieni politycznych pętnuje postępowanie władz brytyjskich.

„Franc Tireur“ pisze, że po raz pierwszy w historii demokracji rząd cywilizowanego kraju zgodził się na aresztowanie przeciwnika politycznego innego kraju, którego władze się tego domagały. Bez względu na wyrok sądu brytyjskiego, nie zmniejsza to niesprawiedliwości, jakiej dopuścili się władze angielskie, które siłą porwały Eislera ze statku polskiego. Rząd brytyjski pogwałcił prawo azylu, dając smutny dowód podporządkowania Scotland Yardu policji amerykańskiej.

NIEMCY

BERLIN, (PAP). — „Neues Deutschland“ oświadcza, że w wypadku Eislera okazało się, że tak silna rękoma Ameryka ujawniła całą swą słabość, gdy wszczyła pościg za pojedynczym nieuzbrojonym człowiekiem, który wreszcie z własnej woli opuścił kraj, gdzie trzymano go siłą, mimo formalnej deportacji. Za pomocą wszelkich środków dyplomacji dolarowej sojusznica Anglia została zmuszona do tego, by oddać również swój aparat policyjny i swój wymiar sprawiedliwości na cele tego polowania na człowieka. Gerhardt Eisler, który miał być pierwszą ofiarą paktu atlantyckiego, staje się druzgocącym oskarżycielem tego paktu.

BELGIA

BRUKSELA, (PAP). — Wszystkie dzienniki belgijskie zamieściły wiadomość o aresztowaniu Eislera pod sensacyjnymi nagłówkami.

Organ belgijskiej partii katolickiej „La Liber Belgique“, cytując oświadczenie adwokata Eislera, stwierdza, że „aresztowanie przez uzbrojoną policję pasażera na polskim statku jest przestępstwem równym napaści bandy opryszków“.

Dziennik „Drapeau Rouge“ w artykule pt. „Kidnapping atlantycki“ podkreśla m. in., że rząd labourystowski ułatwia ucieczki oszustom typu Stanley'a, broni faszystów meleyowskich, mobilizuje policję przeciwko pochodom robotniczym, przy muje owacyjnie, notorycznych faszystów, zbiegłych z krajów demokracji ludowej, popiera i ułatwia hitlerowców.

Notatnikas REPORTERA

SS-mani w Legii Cudzoziemskiej

Gazeta „Izwestia“ zamieszcza w przeglądzie międzynarodowym artykuł poświęcony francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

W artykule tym czytamy m. in., że prasa partii rządzących Francji nie raz udawała oburzenie,

kiedy francuska opinia demokratyczna oskarżała do wództwo armii francuskiej o werbowanie do Legii Cudzoziemskiej żołnierzy byłej armii hitlerowskiej, tych samych żołnierzy, którzy wojowali przeciwko Francji, przez długie lata grabili Francję i znęcali się nad jej narodem. Francuskie koła rządzące zaklinały się zawsze, że w tych oskarżeniach „nie ma ani słowa prawdy“. Francuzi nie wierzyli tym zakleciom i mieli rację.

Dziś mamy jeszcze jeden dowód na to, że do Legii Cudzoziemskiej wchodzi się hitlerowców i że w Legii kulturuje się troskliwie zbrojckie obyczaje faszystów. Dowód taki znajdujemy w raporcie Freda Sparksa i Edwarda Morgana, zamieszczonym na łamach „Saturday Evening Post“.

Korespondenci amerykańscy opisują typową historię legionisty — esesowca Gerharda Bohla. Jest to były porucznik z afrykańskiego korpusu

Rommla. Dostał się on do niewoli amerykańskiej i jako jeniec był wysłany do Stanów Zjednoczonych. Po zakończeniu wojny odesłano go z powrotem do Niemiec, gdzie wraz z grupą esesowców znalazł się we francuskiej strefie okupacyjnej. Zamieszkał w Kehl i tam zwerbowano go do Legii Cudzoziemskiej. Jak się to odbyło:

— Jak się nazywacie? — zapytał oficer.

— Otto Kramer.

— Będziecie zarejestrowani jako Gerhard Bohl, Narodowość?

— Niemiec.

— Najszymy „Polak“.

Zawód?

— Żołnierz.

— Napiszemy „robotnik“.

— Jawohl!

Biuro Projektów nie obudziło się jeszcze ze snu zimowego

Dlaczego fabryka futrzarska nie może kończyć budowy

Nieopodal Kurowa przy szosie wiodącej do Puław z dala widnieją wysokie komin i rusztowania powstającej fabryki futrzarskiej. Teren budowy okolo równym parkanem zbitym z desek. Do płotu od strony wewnętrznej jak wielkie huby rosnące na drzewach, przywarły magazyny, kuchnia, świetlica i mieszkancko dozorey. Wszystko to mieści się w niewielkich drewnianych barakach.

Za bramą wjazdową rozpościera się obszerny plac, w głębi którego ciągnie się masyw betonu rosnącej hali fabrycznej. Przed nią nieustannie warczy motor i jazgoce wielki bęben żelazny mieszając żwir, cement i wodę. Co kilka minut winda zabiera nową porcję mieszaniny i niesie ją szybko w górę, gdzie czekają pracownicy ramiona robotników. Kończy się betonowanie słupów. Filary jednopiętrowego budynku niemal wszystkie zostały podciągnięte do odpowiedniej wysokości. Jeszcze tylko ostatni strop i budynek „w stanie surowym” będzie gotów. Zostanie on ukończony na 1 czerwca zgodnie z uchwałą załogi, która w ten sposób postanowiła uczcić Kongres Związków Zawodowych. Ta część pracy przy budowie fabryki futrzarskiej zostanie wykonana, ale co dalej robić? Martwi się kierownik budowy, duma majster. Późno wysilają swe mózgi.

— Tynków nie można zakładać, bo nie wiadomo jak przebiegnie instalacja świetlna, centralnego ogrzewania. Podłogi też nie można kłaść bo co wtedy stanie się z rurami kanalizacyjnymi, albo wodociagowymi — rzucił majster.

Inżynier Dębski rozłożył bezradnie ręce.

— Coż możemy poradzić brak planów. Trzeba czekać może jeszcze przy ślę na czas — pocieszał zebranych choć sam miał słabą nadzieję otrzymania planów urządzeń instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania itd.

— Już dawno powinny być. Od września ub. roku tak obiecuja. Trzy razy mówili, że przysła plany. Terminy były, minęły i nie — machnął lekceważąco ręką majster.

— Coż to za robota. Od dwu miesięcy budynek administracyjny można wykończyć, a prace wstrzymane, bo planów nie ma. Później trzeba będzie kuć beton i wszystko przerabiać tylko roboty będzie ze dwa razy więcej. Nie rozumiem takiej roboty, choć włosy mi już posiwiały — narzekał majster Muszak. — Najpierw przecież zakłada się fundament i kanalizację, a nie tak, że stropy na hali kończy się, a gdzie woda będzie odpływać — nie wiadomo, rzekł wzruszając ramionami.

— Przy takiej budowie trudno mówić o rentowności przedsiębiorstwa — wtrącił tow. Lis — przy zakładaniu rur centralnego ogrzewania, kanalizacji tylko koszty wzrosną o jakieś 40 procent.

— I kto będzie za to odpowiadał? — rzucił inżynier i wolno odwrócił głowę kierując uważny wyraz na słońcu w górę załodowaną windę. Brak planów karygodne niedbalstwo Biura Projektów zatruwało dobre samopoczucie kierowników budowy.

Paweł Bend

Niedrzwica Duża i Załucze współzawodniczą w zasiewach

Mówiło się swojego czasu o trudnościach w uchwyceniu realnych osiągnięć w pracy rolnika, wyciągając stąd wniosek o niemożliwość ci współzawodniczenia na roli. Współzawodnictwo w dziedzinie jak najszybszego wykonania zasiewów jest jednak możliwe i miało miejsce między dwiema gromadami powiatu lubelskiego. Gromada Niedrzwica Duża i Gromada Załucze stanęły do wyścigu o ter-

minowość wykonania zasiewów wiosennych. Wprawdzie wyścig nie wyłonił zwycięzcy, bo obydwie gromady 100% zasiewów wykonały jednocześnie w dniu 15 maja br., ale korzyść tego rodzaju wyścigu jest niewątpliwa. Zasiane pola obu gromad są najlepszym rezultatem i konkretnym dowodem korzyści zespołowego współzawodniczenia w rolnictwie. (rz)

Uroczyste zakończenie kursu partyjnego w Fabryce Wag „Caudr”

Państwowa Fabryka Wag „Caudr” jest zakładem, którego załoga może się poszczycić nie tylko pięknymi wynikami pracy nad podniesieniem ilościowym i jakościowym produkcji. Znamy bowiem „Caudrowców” i z innej strony — wiemy o trudzie jaki włożyli dla „postawienia na nogi” ośrodka maszynowego w Belzie, wiemy również, że pracownicy tej fabryki to element świadomy swej roli klasowej, nie szczeniący przeto czasu i dobrych chęci dla podniesienia swego poziomu ideologicznego. Warto też

wspomnieć, że nawiązano tu łączność z młodzieżą szkolną — uczennicami Gimn. SS Urszulanek — łączność, która przerosła się w prawdziwą przyjaźń znajdującą swój wyraz w braniu przez uczennice udziału w imprezach urządzanych przez fabrykę, we wspólnych wycieczkach itp.

W poniedziałek 16 bm. byliśmy uczestnikami pięknej uroczystości u „Caudrowców”, uroczystości zakończenia 6-cio miesięcznego kursu partyjnego, w którym brało udział 24 towarzyszy. Każdy z kursantów zdał egzamin pomyślnie. Kurs był prowadzony przez aktyw partyjny Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Uroczystość rozpoczęła się wygłoszeniem przez wzytatora tow. Nowakowskiego referatu na temat „Prawda o moralności socjalistycznej”. Drugim punktem był występ grupy uczennic, druhen hufców SP różnych gimnazjów lubelskich: SS Urszulanek, Arciszowej, Unii Lubelskiej i Państwowego Gimnazjum Handlowego. Występ, na który złożyły się recytacje utworów naszych wieszczów, śpiew oraz tańce zespołowe i solowe wywołały żywy entuzjazm wśród całej przybyłej na uroczystość załogi fabrycznej.

Sceną i widownią była tu nie sala teatralna, lecz hala warsztatowa. Krzesłami — stoły warsztatów i skrzynie.

Uroczystość zakończono wręczeniem świadectw ukończenia kursów. Dwa najcieplej wyróżniający się postęпами w nauce kursanci tow. tow. Ujma

Nasi delegaci na Kongres Z.Z. mówią:

Jakie sprawy chciałbym poruszyć na Kongresie Związków Zawodowych

Zwróciliśmy się do delegatów na Kongres Zw. Zawodowych z prośbą by nas poinformowali jakie sprawy chciałby poruszyć na Kongresie. Jako pierwszy wypowiedział się na ten temat delegat Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. Ryszard Bałaban.

Bardzo często Okręgowe Zarządy Zw. Zawodowych — mówi tow. Bałaban otrzymują instrukcje z dwóch instancji, z Zarządów Głównych swojego Związku i z OKZZ. Wprowadza to niepotrzebny chaos. Moim zdaniem należałoby zlikwidować Zarządy Głównie poszczególnych związków a rozbudować aparat KCZZ, któryby przez OKZZ bezpośrednio nastawiał zarządy Okręgowe poszczególnych Związków.

Drugą sprawę, którą pragnę poruszyć na Kongresie to konieczność uregulowania sprawy przynależności do Związku. Dla przykładu podam, że tokarz metalowiec, który

powinien należeć do Zw. Zawodowego Metalowców bo wiąże go z nim i sprawa czasu pracy, uposażenia itd. to jeśli pracuje np. w spółdzielni pracy, musi należeć do Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych z którym związany jest tylko przy padkowo. Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć bardzo wiele, dlatego też uważam, że sprawę tą należy koniecznie unormować.

Pragnę też zwrócić uwagę na to, że Główna Rada Współzawodnictwa pracy nie spełniła należycie swego zadania. Trzykrotnie była reorganizowana i trzykrotnie dokonano złego wyboru. W skład Rady weszli dyrektorzy poszczególnych central branżowych nie znający zupełnie pracy przy warsztatach. Rzecz jasna że normy przez nich opracowane nie mogły być realne. Zagadnienia współzawodnictwa pracy nie można rozwiązać z pominięciem robotników. Wiemy, że sprawą tą zainteresował się już Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i dlatego jestem pewny, że na Kongresie Zw. Zawodowych zostanie ona ostatecznie załatwiona.

Ścisłe związana z zagadnieniem współzawodnictwa pracy jest sprawa zatrudnienia etatowego referenta ta ekonomicznego przy Okręgowych Zarządach Związków. Brak takiego referenta wpływa ujemnie na całość kształt pracy.

Mam nadzieję, że wszystkie te bo łączki zostaną poruszone w czasie obrad Kongresu i na pewno będą zlikwidowane.

Kursy języka rosyjskiego dla nauczycieli szkół średnich

Celem przygotowania nauczycieli języka rosyjskiego dla Szkół Średnich i Wyższych klas Szkół Podstawowych Ministerstwo Oświaty organizuje od dnia 1 lipca względnie od dnia 1 sierpnia br. 6-cio miesięczny kurs języka rosyjskiego.

Kursy uruchomione zostaną w Warszawie, Gdańsku, Toruniu, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach i Krakowie.

Kandydaci otrzymują:

- 1) Bezpłatne całkowite utrzymanie.
- 2) Pomieszczenie w bursach.
- 3) Wszelką pomoc w nauce.
- 4) Stypendium w wysokości 15.000 zł. miesięcznie w zależności od stanu rodzinnego.

Od kandydatów wymaga się wykształcenia średniego. (w pewnych wypadkach mogą być stosowane odstępstwa od tego warunku) znajomości języka rosyjskiego w słowie i piśmie. Wiek kandydatów do lat 35, a w wyjątkowych wypadkach do lat 40-tu.

Po ukończeniu kursu kandydaci otrzymują świadectwa uprawniające do nauczania języka rosyjskiego w Szkołach Średnich oraz w Wyższych klasach Szkół Podstawowych i zostaną zatrudnieni w szkolnictwie ogólnokształcącym.

Doborem kandydatów zajmuje się Komisja Rekrutacyjna przy Kuratorium Okręgu Szkol-

nego Lubelskiego oraz Podkomisja działająca przy Inspektoratach Szkolnych.

Wszyscy kandydaci odpowiadający ww warunkom winni wnieść podanie o przyjęcie na kurs z własnoręcznie napisanym życiorysem.

Bliższych informacji udziela Komisja Rekrutacyjna przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego oraz Podkomisja Powiatowa przy Inspektoratach Szkolnych.

Komisja Rekrutacyjna

Lubelscy właściciele pasiek otrzymają pomoc

Do podniesienia pszczelnictwa przyczyniają się poważnie kredyty udzielane właścicielom pasiek, z których 550 tys. zł. przydzielono pszczelarzom powiatu lubelskiego. Zostały one już w większości rozprawdane, tak że do 15 maja wypłacono już 400 tys. zł. a pozostałych 150 tys. zł. będzie rozdzielonych do końca miesiąca.

Oprócz kredytów w gotówce, hodowcy pszczoł korzystają z przydziałów w sprzęcie. Ostatnio przydzielono dla gminy Belżyce i Piaszki po jednej wadze i miodarkę, celem prowadzenia dokładnej kontroli, jakie zapasy robią pszczoły w najbliższej okolicy. Ponadto rozdzielono 7 podkurzaczy i 10 książek fałszywej treści, aby umożliwić hodowcom nabywanie wiadomości z zakresu pszczelnictwa. W tym samym celu przeprowadził się również

w maju i czerwcu konferencje z pszczelarzami w poszczególnych gminach powiatu, na których instruktor powiatowy omówił sprawy związane z prowadzeniem pasiek, oraz zwalczanie chorób w ulach.

Jak widać z przytoczonych faktów, pszczelarze korzystają z kredytów, przydziału sprzętu i ze wskaźków podawanych przez fachowców. W interesie każdego właściciela pasieki leży rejestracja posiadanych uli. Hodowca, który daje posłuch bezpodstawnym przypuszczeniom, iż będzie płacił podatki od ula i podaje mniejszą ilość niż faktycznie posiada, traci — gdyż nie otrzymuje kredytów ani też przydziałów w sprzęcie w należytej wysokości. Dla wyjaśnienia sprawy podkreślamy na tym miejscu, że ho dowców pszczoł nie obowiązują podatki od pasiek. (rz)



Co ważniejsze, papierki czy zdrowie człowieka?

Prosi nas o pomoc i o radę Janczak Zdzisław z Parczewa. List jego jest smutny i mówiący o tym, że nie zawsze z sercem podchodzi się do spraw ludzkich.

„Mam 23 lata, jestem synem robotnika. Rodzice moi nie żyją już od dłuższego czasu i dlatego od wczesnej młodości utrzymywałem się z pracy rąk. W roku 1946 zostałem powołany do odbycia czynnej służby wojskowej. Brałem udział w walkach z bandami UPA w woj. rzeszowskim na terenach, na których zginął gen. Świerczewski. Wtedy to przeziębienie się, zachorowałem na przewlekłe ropne zapalenie ucha a potem na gruźlicę prawego stawu kolanowego. Z wojska zostałem zwolniony. Zwracałem się wtedy o przyznanie mi praw inwalidzkich, ale do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Zwróciłem się o udzielenie mi pomocy do Zarządu Miejskiego w Parczewie. Wysłali mnie do szpitala, ale po krótkim czasie stwierdzili, że potrzebne mi jest leczenie sanatoryjne i wróciłem do domu. Z Zarządu Miejskiego po powrocie ze szpitala otrzymałem 2 tys. zł. i to wszystko. Złożyłem już kilkakrotnie podanie z prośbą o załatwienie mi sanatorium. Skierowano mnie do Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej i tam złożyłem podanie, które widocznie nie nabrało jeszcze

mocy urzędowej. Sekretarz Zarządu Miejskiego w Parczewie odpowiada mi stale, że mają wiele spraw terminowych i dlatego moją sprawę nie mogą się zająć. Co mam robić? Przecież zdrowia nie straciłem na hulankach. Jestem synem robotnika, sam robotnikiem. Czy w Polsce Ludowej nie przysługuje mi prawo leczenia się w uzdrowiskach państwowych, których jest przecież dużo.

W maju mam jechać do szpitala celem zdjęcia gipsu, który miałem uprzednio założony. Nie posiadam nawet pieniędzy na wyjazd do szpitala. Jestem młody, chcę jeszcze żyć i pracować dla Polski”.

OD REDAKCJI:

Jest to jeszcze jeden przykład biurokratycznego, bezdusznego po dejscia do spraw ludzi pracy. Ob. Janczak Zdzisław musi znaleźć miejsce w sanatoriach państwowych. Musi znaleźć opiekę i możliwość powrotu do zdrowia. Chcemy wiedzieć co na ten list odpowie Zarząd Miejski w Parczewie i Wojewódzka Poradnia Przeciwgruźlicza w Lublinie. Zdaje nam się, że państwo dosyć funduszy przydziela na walkę z gruźlicą i na ratowanie przede wszystkim młodych ludzi i dlatego domagamy się natychmiastowego załatwienia sprawy ob. Janczaka Zdzisława.

Dlaczego zamilkły głośniki w Kijanach?

(rz) — Kijany, leżące w malowniczej okolicy nad Wieprzem w oddaleniu 26 km od Lublina są od dłuższego czasu radiofonizowane. Aparat zasilający głośniki kijaniańskie znajduje się w miejscowym Liceum Ogrodniczym, które rozporządza również drugim własnym aparatem, znajdującym się w kancelarii szkoły. Do kwietnia było wszystko w porządku a mieszkańcy Kijan słuchali chętnie audycji z życia gospodarczego, ekonomiczno - politycznego w kraju i korzystali również z audycji muzycznych, stanowiących jedyną rozrywkę kulturalną w tej cichej miejscowości. Niestety — w kwietniu skończyła się przyjemność słuchania radia, gdyż głośniki zamilkły, pozbawiając ludzi kontaktu ze światem. Ponieważ mieszkańcy Kijan wpłacali do kancelarii liceum należność za abonament, opłatę za energię elektryczną i ewentualne naprawy, są zdumieni tym stanem rzeczy i pytają czy jest nadzieja, że głośniki w Kijanach kiedyś znów się odezwią?

Kawałki czołgów i samolotów wędrują z Zamościa do hut Śląskich

(mi) W krótkim czasie, bo niespełna miesiąc wyrósł na podwórzu PZGS w Zamościu olbrzymi zwal złoju. Kierownik referatu skupu i wysyłki złomu — ob. Marciniak uwija się wśród tego żelazstwa z kilkoma ludźmi, uzbrojonymi w aparaty acetylenowe. Na wagę coraz to nowj dostawy przywożą niepotrzebne zepsute narzędzia rolnicze, gąsienice czołgów, ścinki blachy itp. Przed chwilą jeden z gospodarzy przywiózł całą wieżyczkę czołgu wagi 18 q. Każdy z dostawców otrzymuje po 2 zł za 1 kg żelaza, po 30 zł za kilogram czystego aluminium, a po 50 zł za miedź. Można na tym nieźle zarobić. Z okolicznych pól przywieziono już kilka rozbitych samolotów. W Zdanowie tnie się acetylenem niemieckiego „tygrysa“.

Miesięcznik

»Państwo i Prawo«

jest doskonałą pomocą naukową dla studiujących prawo, ekonomię i nauki społeczno-polityczne.

Nowy kwietniowy numer miesięcznika przynosi m. in. następujące artykuły:

prof. U. W. M. Jaroszyńskiego pt. „Zagadnienia urzędnicze na obecnym etapie“;

prof. A. N. P. Manfreda Lachsa pt. „Pakt Atlantyczny a Karta Narodów Zjednoczonych“;

Mgr K. Wolfke pt. „Wielkie i małe państwa na Kongresie Wiedeńskim“;

Z. Fenichela pt. „Zagadnienia przebudowy i kodyfikacji Prawa Pracy“.

Miesięcznik sprzedają kioski gazetowe.

NASI KORESPONDENCI

16 ha każdego dnia zaoruje gładko traktorzysta Marszałek na swoim „Ursusie“

(wj) Współzawodnictwo pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym Szychowice zostało zaprowadzone przez tamtejsze Koło PZPR i Radę Zakładową. Już w krótkim czasie okazało się, że wpłynęło ono bardzo silnie na wyniki pracy całego zespołu. Plan orki wyznaczony na dzień 15 bm. został wykonany o 5 dni wcześniej tj. 10 maja br. Na czoło całego zespołu wysunął się traktorzysta ob. Marszałek, który przepracował 180 godzin na swoim traktorze marki krajowej „Ursus“ bez naprawy i osiągnął najlepsze wyniki indywidualne. W pierwszym dniu zaorał on 13 ha, drugiego miał

poza sobą już 14 ha, a później zaorywał dziennie po 16 ha, mimo, że zdarzały się półgodzinne przerwy w pracy, z powodu opóźnień w dostarczaniu ziarna. W ślad za Marszałkiem podążali traktorzyści Kukielko i Bidas, którzy przepracowali na swoich traktorach po 170 godzin bez naprawy, zaorując po 14 ha dziennie. Niebyle jakim wyczynem są też wyniki Józefa Stępnia i Jana Jaworskiego, którzy na nieremontowanych w planie

zimowych Lanz-Bulldogach potrafili zaorać 3,5 ha dziennie.

Za przedterminowe wykonanie w 100% planu orki w Cichoborzu, kierownik Ośrodka Młodzieżowego złożył serdeczne podziękowanie załodze traktorzystów z TOR, która odmaszerowała do Spółdzielczego Ośrodka Młodzieżowego w Szychowicach aby dalej orać ugory i siał zboża. Czekają tu 14 pięknych domów na przyszłych mieszkańców i gospodarzy.

Lubelszczyzna zbiera coraz więcej na odbudowę Warszawy

Najofiarniejsi okazali się mieszkańcy Chełmszczyzny i Lublina

Akcja zbiórki na odbudowę Warszawy przyniosła w pierwszym kwartale roku bieżącego o 5.897.592 zł. więcej niż w roku ubiegłym. Stanowi to wzrost zebranych sum do pierwszego kwartału 1948 r. o 78,3%, co pozwoli wysunąć się województwu lubelskiemu w łańcuchu ofiar o kilka miejsc naprzód. Rok 1949 przyniósł w zbiorce znaczną poprawę, a najlepsze wyniki uzyskał powiat chełmski przez zebranie 113,8% wyznaczonej sumy za nim wymienić należy Lublin-miasto z 106,75%. Najbardziej nisko wyniki dały zbiórki w Tomaszowie Lubelskim i Białej Podlaskiej.

Po przeliczeniu sumy uzyskanej na głowę ludności pierwsze

miejsce zajął Lublin, gdzie na jednego mieszkańca przypada 39,2 zł., a ostatnie Tomaszów z sumą 1,5 zł. na głowę ludności.

Aby usprawnić zbiórkę na odbudowę stolicy, członkowie Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy objęli opiekę nad poszczególnymi powiatami. I tak wojewoda lubelski poseł tow. Dąbek objął opiekę nad powiatami hrubieszowskim i tomaszowskim, przewodniczący WRN tow. Czugała — nad białskim i włodawskim, dr Kłosek nad lubartowskim i krasnostawskim, ob. Dąbrowa nad radzyńskim i łukowskim, ob. Chadaj nad zamojskim i biłgorajskim, zaś ob. Iracki nad krańickim i puławskim. Opiekunowie będą często odwiedzać swoje powiaty i czuwać nad usprawnieniem akcji zbiórkowej.

Z Kraśnika

Nowe tereny pod rozbudowę

(bp) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wyłączyło od parcelacji na rzecz Zarządu Miejsk. w Kraśniku resztówkę Kwiatkowice o powierzchni 19 ha 39 ar. Wymieniony obszar został już przejęty przez Zarząd Miejski i będzie użytkowany pod rozbudowę miasta.

LICENCJA KLACZY I PRZEGLĄD BUHAJ

(bp) Dnia 10 bm. odbyła się na placu targowym w Kraśniku licencja klaczy. W czasie jej dokonano wyboru okazów na wystawę hodowlaną, której otwarcie przewiduje się w dniu 1 lipca br. w Kraśniku.

W dniu 3 czerwca br. odbę-

dział się w Kraśniku przegląd buhaj i knurów z powiatu krańickiego. Właściciele są obowiązani doprowadzić swoje rozplodniki w wieku powyżej 10 miesięcy i knury w wieku powyżej 6 mies.

Odpowiedzi korespondentom

lj, Zamość — Rzeczywiście zaista omyłka w drukarni, co sprostowaliśmy.

sz, Zamość — Korespondencję otrzymaliśmy i jesteśmy zadowolony z podjęcia pracy na nowo. W najbliższych dniach wyślemy list ze wskazówkami.

Remiza strażacka na Święto Ludowe

(rz) Niedawno odbyło się w Niedzwicy Kościelnej wspólne zebranie członków Kół Gromadzkich Z. S. Ch. z Niedzwicy Kościelnej i Kolonii Załucze. Przewodniczył prezes Koła z Załucza ob. Wnuk. Najważniejszą uchwałą, podjętą na tym zebraniu jest wykończenie remizy strażackiej na dzień 3 czerwca br. jako czynu związanego z mającym się odbyć w dniu 5 czerwca br. Świętem Ludowym.

Z Tomaszowa Lub.

Przygotowania do III Tygodnia Lotniczego

(td) Dnia 16 maja br. odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim pod przewodnictwem zast. starosty mgr. Dusznika, zebranie działaczy L. L. z terenu Tomaszowa. Ustalono na nim skład Pow. Komitetu III Tygodnia Lotniczego. Tydzień ten przypada na okres od 30 maja — 5 czerwca br. Na czele komitetu stanął znany działacz społeczny i profesor Państw. Gimnazjum i Liceum w Tomaszowie Lub. ob. Gustaw Cichocki.

TPŻ BUDUJE WŁASNY KIOSK

(td) — Zarząd Powiatowy TPŻ postanowił uruchomić w Tomaszowie własny kiosk przy ul. Lwowskiej u wejścia do parku miejskiego. Inicjatywę tę przyjęli mieszkańcy ul. Lwowskiej z radością, gdyż punkt obrany przez TPŻ stanowi większe skupisko urzędów i innych instytucji, a nie było dotychczas możliwości nabywania w pobliżu czasopism i wyrobów PMT.

WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ

(td) — Dnia 22 maja br. odbędzie się w sali Powiatowej Rady Narodowej w Tomaszowie Lub. zebranie delegatów Kół Ligi Morskiej z terenu powiatu. Na program obrad złożą się sprawozdanie z działalności Pow. Zarządu L. M. za rok 1948 oraz wybór nowych władz Obwodu L. M.

Koniec akcji wyborczej do Zarządu Kół ZMP w pow. zamojskim

(ll) W ubiegłą niedzielę wyruszyły z Zamościa w teren ekipy aktywistów ZMP, które miały za zadanie przeprowadzić wybory do nowych Zarządów Kół terenowych ZMP i delegatów na zlot powiatowy Ze 113 istniejących Kół ZMP w pow. zamojskim zostały już obsłu-

żone prawie wszystkie. Największy mi osiągnięciem może poszczycić się zespół aktywistów z kol. Matczukiem na czele, który obsłużył 30 Kół ZMP. Dzięki wyrobieniu organizacyjnemu ZMP-owców, wybory przeprowadzono szybko i sprawnie.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiaczanego „Lubań - Wronki“ w Lublinie ul. Betonowa Nr 5, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego nietypowego marki „Tatra“. Wymieniony samochód można oglądać w garażu fabrycznym w godz. od 8—16-tej.

Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 1 czerwca 1949 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE do sprzedaży pasieka. Wiadomość Lublin Czechów Dolny Nr 19. 1197 G

SPRZEDAM maszynę Singer — główkę, w dobrym stanie. Towarowa 29 — 3. 1220 G

ZGUPY

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RUK Kraśnik na nazwisko Chmielik Jan, zamieszkały w Horodlu, powiat Hrubieszów. 1218 G

ZGUBIONO legitymację

Uczestników Walki Zbrojnej na nazwisko Adamczyk Konstanty zamieszkały w Lublinie. 1222 G

SKRADZIONO legitymację akademicką wydaną przez UMCS na nazwisko Guz Kazimierz zamieszkały Lublin — Świerczewskiego 14/3. 1221 G

ROZNE

MOTOCYKL dwucylindrowy „Indian“ zamieniony na jednocyklindrowy. Wiadomość: Prózna 12 przy Bychawskiej.

W ZWIĄZKU z likwidacją agent CKOS-u z dniem 15 maja 1949 r. unieważnia się wszelkie legitymacje inkasentów wydane przez lokalne Komitety. Wojewódzka Komisja Likwidacyjna. 1213 K

◆ CZYTAJCIE PRASĘ PZPR ◆

Kogo ma zaopatrywać Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego?

Pytanie takie nasuwa się samo uporczywie wobec wielokrotnie potwierdzonego braku w magazynach ekspozytury lubelskiej CHPM towaru niezbędnego do kontynuowania produkcji w przedsiębiorstwach wytwórczych sektora państwowego. W magazynach tych znajdziemy wielkie zapasy naczyń kuchennych, nie znajdziemy natomiast wiertel, frezów, szcotek śladowych, tarcz szlifierskich, nitów,

śrub, wielu rodzajów pilników, czy nawet... młotów kowalskich.

Wszystkie te artykuły można nabyć w sklepach prywatnych, których właściciele umieją dotrzeć do właściwych źródeł zaopatrzenia. Dlaczego nie umie dotrzeć do nich ekspozytura CHPM. Urzędnicy jej wyjaśniają, że zaopatrzenie dla niej przychodzi z Biura Składów Własnych CHPM w Bytomiu i że oni stale dopominają się tam o przydział możliwie szerokiego asortymentu towarów, tylko, że Biuro Składów Własnych nie realizuje ich zamówień ani w terminie ani w pełnej wysokości.

Wyjaśnienie to rzuca pewne światło na praktyki zaopatrzeniowe bytomskiego Biura Składów CHPM dopiero w zestawieniu z informacją uzyskaną od pracownika ekspozytury w Lublinie, że w tym samym czasie kiedy lubelska ekspozytura nie może uzyskać pokrycia zapotrzebowań fabryk lub. na towary „chodliwe” — siostrzana eks-

pozytura CHPM w Radomiu posiada w swych magazynach nadmiar tych poszukiwanych u nas artykułów.

Władze centralne winny wejrzeć za kulisy działalności tych instancji zaopatrujących także i w zakresie rozdziału kompetencji. Okazało się bowiem, że nie można ustalić na kim spoczywa obowiązek rozprowadzania siatek drucianych (ocynkowych) do wyrobu łożek. CHPM twierdzi, że towar ten nie należy do ich asortymentu, a Centrala Żelaza i Stali w Katowicach wyjaśnia, że właśnie CHPM w Lublinie jest wyłącznym dystrybuterem owych siatek na całe województwo. Może należy siatek tych szukać w trzeciej instancji zaopatrzeniowej?

Tymczasem jednak lubelska ekspozytura CHPM nie zaopatruje w należyty stopniu fabryk państwowych naszego województwa, choć z powodzeniem zaopatruje prywatne gospodarstwa domowe w szałki kuchenne. J. D.

KRONIKA Miejska

WIECZÓR AUTORSKI MŁODEGO POETY LUBELSKIEGO

W czwartek dnia 19 maja br. o godzinie 19 w sali 29 KUL staraniem Związku Literatów Polskich w Lublinie odbędzie się wieczór autorski młodego poety lubelskiego Pawła Heintscha. W programie poezja i proza artystyczna.

POSIEDZENIE TOW. FIZYCZNEGO

W dniu 20 bm. w zakładzie Fizyki Doświadczalnej (Gimn. im. Szaszcza II p.) odbędzie się posiedzenie naukowe, w ramach którego będą wygłoszone odczyty: A. Teske — pt. „Ruchy Browna ciał makroskopowych” i E. Dowgird — pt. „Otrzymywanie najcieńszych nitów szklanych i kwarcowych”. Goście mile widziani.

KONCERT KOMPOZYTORSKI ST. ORŁOWSKIEGO

Dziś, dnia 19 bm. o godz. 19.30 w sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert kompozytorski Stefana Orłowskiego z udziałem śpiewaków: Leopolda Borkowskiego, Emilii Orłowskiej, Janiny Zarychta oraz chóru szkół im. A. i J. Vetterów pod dyr. kompozytora. Akompaniuje Jerzy Łyszczarz. Ceny biletów 100 i 150 złotych.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

MIEJSKI — godz. 20. „Tu mówi Tajmyr...”

MUZYCZNY — godz. 19.30 „Król włóczęgów”.

HALA TARGOWA — g. 19 występ zespołu muzyki, pieśni i tańca Wojska marsz. Rokossowskiego po cenach zniżonych dla młodzieży.

KINA

APOLLO — „Za wami pójdą inni” — nowy film polski. Seans 15.30, 17.45, 20.15.

BAŁTYK — „Nikt nic nie wie” — prod. czeskiej. Seans godz. 16, 18, 20.

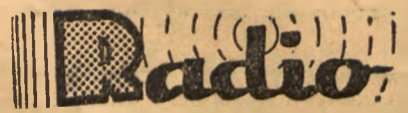
RIALTO — „Syn pułku” — produkcja radzieckiej, godz. 16, 18, 20.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż Pożarna 08
Komenda Miasta M. O. 23-83

DIŻURY APTEK

Krak, Przem. 29, Rynek 2, Szope- na 15, 1 Maja 29.



Czwartek 19. V. 1949

Władomości: 6,00, 7,00, 8,00, 12,00, 17,00, 18,45, 23,00.

Ważnica: 8,35, 19,00.

5.20 Koncert dla świata pracy. 8.55 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Ażajewa, 11.40 Audycja dla przedszkoli, 12.20 Audycja dla wsi, 15.30 „Spiewamy piosenki” — aud. sl. muz., 16.00 „Archipeląg ludzi odzyskanych”, 16.20 Gioacchino Rossini — „kompozytor dnia”, 17.15 Ludowa chóralka pieśń rosyjska w wyk. chóru im. Piątnickiego, 17.50 „Świat komórek” — pogadanka, 18.00 Beethoven: Symfonia pastoralna F-dur, 19.20 Festiwal muzyki ludowej, 21.25 Audycja „Szpilek”, 21.40 Lekka muzyka dwufortepianowa, 22.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawę” — słuchowisko wg opow. J. Sjkowskiej, 23.10 Koncert muzyki kameralnej.

„Widziałam Zespół Muzyki, Pieśni i Tańca Wojsk Marsz. Rokossowskiego“

Lepiej aniżeli wszelka krytyka fachowców określi nam sztukę zespołu Wojska Marszałka Rokossowskiego list robotniczy przysłany na ręce kierownika zespołu. Przytaczamy go bez jakichkolwiek zmian.

Kochani przyjaciele!

Wczoraj słyszałam i widziałam Was śpiewających i tańczących. Nie wyobrażacie sobie ile sprawi liście mi radości swoją sztuką. Dawno już nie widziałam czegoś równie pięknego.

I dlatego dziękuję Wam wszystkim za ten piękny występ, który nie tylko mnie, ale moim koleżanom i kolegom z Koła ZMP sprawił naprawdę wiele radości.

A szczególnie dziękuję towarzyszości, który wykonał nasz wspólny międzynarodowy hymn: „Naprzód młodzieży świata, nas braterski połączył dziś marsz...”

Słuchając tego hymnu ze wzruszeniem nuclłam słowa i zdawało mi się, że wiemy przyjaźni między nami, a młodzieżą radziecką teraz bardziej się zacieśniają.

Kochani Przyjaciele, gdy wrócicie do Związku Radzieckiego, zabierzcie ze sobą dla młodzieży radzieckiej ZMP-owskie pozdrowienia od młodzieży miasta Lublina.

Przygotowania do »Tygodnia Tow. Burs i Stypendiów« Powołanie Społecznego Komitetu Wojew.

Dnia 16 maja odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne Wojew. Komitetu Społecznego IV Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów RP.

Udział w zebraniu wzięli: wojewoda lubelski tow. Paweł Dąbek, przedstawiciele: Wojew. Rady Narodowej, partii politycznej, OKZZ, Kuratorium, ZNP, ZSCH, spółdzielczości i organizacji młodzieżowych. Zebranie zgłosiło sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TBS ob. Zygmunt Juszkiewicz, który podkreslił cele i zadania TBS — RP jako stowarzyszenia wyższej użyteczności, po czym omówił akcję IV Tygodnia TBS. Tydzień ten (od dnia 22 do 28 maja) będzie poświęcony na akcję umasowienia TBS i na mobilizowanie środków materialnych przeznaczonych na stypendia i bursy dla niezamożnej

A Wam Drodzy Przyjaciele przysłała pozdrowienia cicha wielbielniczka śpiewu, tańca i muzyki ra dzieckiej.

IRENA BUJAK
robotnica Państw. Fabr.
Obuwia im. M. Buczka

Likwidacja »złotej giełdy« przy ulicy Browarnej

Ciemne i ponure bramy starej ul. Browarnej od dłuższego już czasu służyła za stałą bazę operacyjną handlarzom złota, biżuterii i obcej waluty. W tych dniach właśnie wywiadowcy MO przytrzymali dwóch mężczyzn załatwiających nielegalną transakcję, której wymiennym towarem były popularne „świnki”, jak zwane są złote ruble. Jeden ze sprzedających R. Gołębiowski (Sportowa 12) posiadał przy sobie pięć 10-rublowek, które próbował „opylić” za skromną sumę 110 tys. zł. W czasie śledztwa wzięty w krzyżowy ogień pytał wskazał na swe go dostawcę A. Kowalika (Lubarowska 61), a ten z kolei na Annę

Dalszymi zobowiązaniami lubelski świat pracy wita Kongres Zw. Zaw.

Załoga Młyna PZZ Nr 2 uchwa- liła: wybudować nowe siatkowe ogrodzenie od strony ul. Młyńskiej poza godzinami normalnej pracy, przeprowadzić na terenie młyna zbiórki złomu i odstawić go do składowi oraz doprowadzić wszystkie miejsca pracy do należytego porządku pod względem higieny i bezpieczeństwa.

Delegaci Lubelszczyzny na Kongres Zw. Zaw.



Irena Chwałuk córka robotnika, urodzona w dniu 3.XI.1923 r. w Lublinie, bezpartyjna, pracuje w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców jako kierowniczką sklepu. W czasie okupacji w dniu 11.XI. 1943 r. Niemcy zamordowali jej męża.

Pracownicy * * * Urzędu Pocztowego Lublin 2 zobowiązali się, niezależnie od podjętych uchwał zebrania ogólnego w dniu 2 b. m. prac dodatkowo, przeprowadzić do 30 b. m. szkolenie zawodowe na 28 godzinach wykładów, zaoszczędzając równocześnie 9 tys. zł. na opłatach dla wykładowców, którzy zaoferowali swą pracę bezinteresownie.

Członkowie * * * Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów postanowili uczcić zbliżający się Kongres Zw. Zaw. przez: zaoferowanie czterech godzin pracy przy budowie Miasteczka Uniwersyteckiego, uporządkowanie ogrodu przy gmachu Sądu Apelacyjnego oraz zaprenumerowanie przez wszystkich członków po jednej co naj- mniej gazecie.

Wykonane zobowiązanie TOR

W wykonaniu uchwały powziętej dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowych załoga lubelskich Warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa przepracowała w dniu 11 bm. zamiast uchwalonych 2 godzin pracy w dziale gospodarczym 4 pełne godziny, uzyskując w ten sposób na kosztach robocizny oszczędności na sumę 92.000 zł. Uchwała o przystąpieniu wszystkich pracowników do Koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej została również w tym dniu wykonana.

Podziękowanie

Za udział w pogrzebie najdroższego męża mojego Tadeusza Dymowskiego, za współczucie i pomoc materialną okazaną mi w tej ciężkiej chwili składam z całego serca podziękowanie przede wszystkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, LSS RTPD, oraz wszystkim instytucjom, organizacjom społecznym rodzinie i znajomym

ZONA

Michalina z Lasockich.

Nowy rozkład jazdy pociągów przychodzących i odchodzących ze st. kol. Lublin ważny od 15 maja 1949 r.

Pociągi przychodzące z	Godz. przyj.	Pociągi odchodzące do	Godz. odj.
Bełża	3,33	Warszawy (7,50)	8,48
Warszawy	4,57	Katowic (13,51)	4,41
Tarnowa	5,38	Chełma (7,15) i Bełża (11,14)	5,17
Dębina	7,15	Warszawy (9,30)	5,48
Siedlec	7,18	Wrocławia (22,10)	8,06
Chełma	7,20	Siedlec (12,20)	8,30
Rozwadowa	7,28	Rozwadowa (11,28)	8,40
Jeleniej Góry	8,18	Chełma (10,36)	9,00
Niedrzewicy*)	10,45	Niedrzewicy*)	9,15
Warszawy	12,50	Bełża (18,47) i Chełma (14,55)	13,05
Chełma	14,35	Dębina (17,15)	15,38
Chełma	16,53	Chełma (17,24)	15,45
Kałowie	18,36	Siedlec (19,47)	15,56
Rozwadowa	18,54	Rozwadowa (19,02)	16,08
Warszawy	19,40	Warszawy (20,54)	17,03
Poznań (przez Łódź)	20,31	Niedrzewicy*)	19,10
Niedrzewicy*)	20,45	Chełma (21,32)	19,50
Siedlec	21,01	Krakowa (7,40)	21,18
Chełma	21,59	Jeleniej Góry (12,31)	21,31
Wrocławia	22,29	Warszawy (4,50)	22,37
Krakowa	23,21	Tarnowa (7,45)	23,48
Warszawy	23,34	Poznań (10,38) (p. Łódź 5,21)	23,39

Pociągi pośpieszne oznaczono tłustym drukiem. W nawiasach podano godziny przybycia pociągu do stacji krańcowej. *) Kursuje od 26 czerwca.

Nowy rozkład przynosi podróżującym wiele korzystnych zmian. I tak na przykład na miejsce dawne go pociągu pośpiesznego Lublin — Wrocław — Międzyzlesie uruchomiono pociąg pośpieszny Lublin — Wrocław — Jelenia Góra, wyjeżdżający z Lublina o godzinie 21.31 a przyjeżdżający do stacji krańcowej — Jeleniej Góry na godz. 12.40. Uruchomienie tego pociągu jest wielkim udogodnieniem dla osób udających się na wczas w tak popularny rejon Karkonoszy, eliminuje bowiem uciążliwą przesiadkę we Wrocławiu.

Godnym podkreślenia jest fakt, że został znacznie skrócony czas biegu pociągów. Czas jazdy pociągu pośpiesznego do Wrocławia trwa obecnie 10 godzin 26 minut, podczas gdy według poprzedniego rozkładu jazdy ta sama trasa była przebywana na przez pociąg pośpieszny w ciągu 12 godz. 45 min. Podobnie została skrócona podróż pociągiem pośpiesznym do Poznania z 13 godz. 49 min. do 10 godz. 59 min.

W sobotę bawimy się u Dziennikarzy

Kto pragnie miło i wesoło spędzić wieczór majowy przyjdzie na zabawę zorganizowaną przez Związek Zawodowy Dziennikarzy RP Oddział w Lublinie.

„Wiosenny wieczór taneczny” odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w sali Kasyna Oficerskiego (Dom Żołnierza). Początek o godz. 21. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Po zaproszeniu można się zgłaszać do Sekretariatu „Sztandar Ludu” 3-go Maja 14 — I n.

młodzieży robotniczej, chłopskiej oraz pochodzącej z rodzin inteligencji pracującej.

Do Wojew. Komitetu Wojewódzkiego zostały wybrane następujące osoby: wojewoda lubelski Paweł Dąbek — przewodniczący, Ludwik Czugała przewodniczący WRN, Stanisław Kowalczyk Kurator OSR, Zygmunt Domagała przewodniczący OKZZ, K. Jaworski redaktor dziennika „Sztandar Ludu”, Andrzej Szczygiński redaktor dziennika „Życie Lubelskie”, oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji gospodarczych i młodzieżowych. G. S.

Kolajarze ufundowali bibliotekę dziatwie szkoły Nr 3

W „Tygodniu Upowszechnienia Książki i Prasy” Pracownicy Wydziału Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Lublinie ofiarowali młodzieży 7-mio klasowej szkoły podstawowej Nr 3 w Lublinie biblioteczki składające się z 25 pięknych, wartościowych książek. Książki zostały wręczone przedstawicielom klasy 7 w obecności nauczycielki — bibliotekarki szkolnej.

Młodzież z wielkim wzruszeniem przyjęła ofiarowany dar, a w słowach podziękowania, poza wdzięcznością przebijała zdecydowana postawa, że pokładamy nadziei młodzieńczej nie zawiedzie.

SPORT — SPORT — SPORT

Kandydaci do Oslo na obozie



W poniedziałek na stąpiło otwarcie obozu bokserkiego przed mistrzostwami Europy. Otwarcia dokonał dyr. gdańskiego WUKF — mjr Kuśmidrowicz.

Na obóz przybyło 11 zawodników: Mikołajczewski, Antkiewicz, Gołyński, Kudłak, Chychła, Musiał, Flisikowski (Gdańsk), Piotrowski, Paliński (Pomorze), Woźniak (Warszawa) oraz Kubicki (Częstochowa), Przybylski („Gwardia” Toruń) i Potocki („Zryw” Łódź) zostali dodatkowo powołani na obóz, po wykazaniu swych umiejętności pięściarskich, w ostatnio stoczonych

walkach. Czarnecki, który ma trudności urlopowe, prawdopodobnie nie przejedzie do Oliwy.

Kierownikiem obozu z ramienia PZB jest prokurator Banc (Poznań), a kierownictwo wyszkoleniowe spoczywa w rękach Feliksa Sztama. Sztab trenerów tworzą: Majchrzycki (Poznań), Garncarek (Łódź), Śmiech (Warszawa), Bartnik (Słupsk) oraz jako dochodzący, Karnath (Gdańsk). Kwatermistrzem kursu jest Kulawiak (Gdańsk).

Dalsze rozgrywki o puchar Dawisa Biegi Narodowe w Zamościu

W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa, Czechosłowacja wygrała grę podwójną i prowadzi z Anglią 3:0. W spotkaniu tym Drobny i Cernik pokonali łatwo parę angielską Mottran i Paish 6:3, 6:3, 6:1. W trzeciej rundzie przeciwnikiem Czechosłowacji będzie Franca.

Węgry zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek o puchar Davisa, odnosząc zwycięstwo w grze podwójnej, w której Asboth i Adam pokonali parę belgijską Washer — Brichtant 6:1, 3:6, 7:5, 6:4. Do rozegrania pozostały jeszcze dwa spotkania w grze pojedynczej.

W III rundzie Węgry spotkają się ze Szwajcarią, która swoje spotkanie z Grecją wygrała walkowerem.

Przygotowania do SIS na Wybrzeżu

Młodzież szkolna Wybrzeża czy ni ostatnio wielkie przygotowania do Szkolnych Igrzysk Sportowych (SIS), które odbędą się pod protektoratem min. Skrzyszewskiego, na miejskim stadionie sportowym w Gdańsku. Udział w igrzyskach, wyznaczonych na dzień 12 czerwca, wezmą reprezentacje wszystkich szkół podstawowych i średnich wszelkich typów z: Gdyni, Gdańska i Sopotu.

Na program, zakrojonej na wielką skalę imprezy, złożą się m. inn.: zbiorowa lekcja gimnastyki 1000-ca dziewcząt szkół średnich ilustrowana muzyką, gimnastyka dziewcząt szkół podstawowych, lekcja zaprawy lekkoatletycznej 800 chłopców z szkół średnich itp. pokazy z poszczególnych gałęzi sportu.

Zwycięstwo czy druga porażka »Lublinianki«

W nadchodzącą niedzielę skompromitowany porażką z PTC zespół piłkarzy „Lublinianki” rozegra spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II Klasy Państwowej z poprawiającym się z meczu na mecz „Pomorzaniem”. Należy spodziewać się, że drużyna gospodarzy z pewnością zechce na własnym terenie, poprawić swoją słabą reputację i pokazać publiczności, że przegrana z PTC była raczej dziełem przypadku. Porażka z



Ostatnio odbyły się na szczeblu światowym w Zamościu Biegi Narodowe, które zgromadziły na starcie dużo zawodników. W konkurencji kobiet na 500 m. pierwsze miejsce zajęła L. Romano wicz (1,35), drugie Bonalyra (1,36), trzecie Kula (1,38) — wszystkie z Liceum Pedagogicznego. W konkurencji męskiej (15 do 18 lat) na 1000 m. zwyciężył Krajewski (2,57), drugim był Litwin (2,58). W grupie mężczyzn od 18 do 20 lat, na tym samym dystansie zwyciężył Lupina (3,06). W biegu na 3 km. pierwsze miejsce zajął Błaszczak w czasie 11,01,7, z Państw. Szk. Przemysłowej.

ZS »Gwardia« propaguje sport na prowincji

Powinno zorganizowane na terenie Zamościa przez por. Florczaka, ZS „Gwardia”, przejawia obecnie żywą działalność sportową na terenie miasta. Ostatnio członkowie tego klubu wzięli masowy udział w tegorocznych Biegach Narodowych. Na starcie do biegu na 3 km. stanęło 67 zawodników. Najlepszy czas uzyskał J. Kubik — 10 m. 40 sek. Wszyscy startujący uzyskali odznaki wyborowe.

Sport w Łukowie

W ramach ogólnokrajowych Biegów Narodowych młodzież Łukowa wzięła

czynny udział w tej konkurencji. Na starcie stanęło 46 zawodników tak z miasta jak i okolicznych powiatów. W konkurencji dziewcząt na 500 m. zwyciężyła S. Karasińska osiągając czas 1 min. 37 sek. z miejsce zajęła I. Stasiewicz (1,38,6), trzecie — H. Kardas (1,39,4). W konkurencji dla dziewcząt od 18 do 19 lat zwyciężyła Stasiakówna. Na dystansie 1000 m. dla mężczyzn (18 do 19 lat) pierwsze miejsce zdobył K. Sledź (2,57), drugie — J. Jankowski, trzecie — M. Chruściel. W biegu na dystansie 3000 m. dla mężczyzn (20 do 29 lat) zwyciężył K. Mariuszyc z klubu „Orleń” w czasie 10 min. 6 sek. Jako drugi przybiegł L. Buczek z „Gwardii” w czasie 10 min. 8 sek., trzecie miejsce uzyskał M. Kruk w czasie 10 min. 14,5 sek. Po zawodach odbyło się wręczenie nagród i dyplomów.

Bezpośrednio po ukończeniu Biegów Narodowych odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy KS „Orleń” Łuków i KS „Mazowiec” Mińsk Mazowiecki. Gra była bardzo in-

teresująca i dała widzom dużo emocji. Spotkanie wygrali gospodarze w stosunku 6:0 (2:0).

Przed meczem piłkarskim z Danią

Przed meczem piłkarskim z Danią zorganizowany będzie obóz dla 22 piłkarzy. Obóz roz-

pocznie się 30 maja i trwać będzie do dnia 19 czerwca, tj. do dnia meczu.

Praska „Sparta” rozegrać ma w dniu 7 czerwca w Łodzi mecz piłkarski z reprezentacją PZPN. Mecz będzie generalną próbą przed spotkaniem z Danią.

Dlaczego kluby nadal śpią pomimo gorących apeli LOZLA

W kłopotliwej sytuacji znajduje się LOZLA przed majacym odbyć się w dn. 22 bm. spotkaniem lekkoatletycznym z Rzeszowem. Ubiegłe drużynowe mistrzostwa okręgu lubelskiego mimo gorących apeli LOZLA ażeby wzięły w nich udział klu-

by, nie znalazły należytego zrozumienia wśród kierownictwa poszczególnych Zrzeszeń sportowych. Toteż wszystkie dotychczasowe osiągnięcia ludzi oddanych gorąco tej gałęzi sportu zostają przeważnie lekceważone.

Zachodzi pytanie? Co będzie jeśli grono tych ludzi, pragnących całym sercem pobudzić wśród młodzieży, chęć uprawiania lekkoatletyki nawiedzi apatia i w rezultacie pod ciężarem ciągłych niezrozumień pseudo działaczy — będzie zmuszone zrezygnować z dalszego prowadzenia swoich naprawdę sztyfowych prac? A może lepiej będzie, gdy ci pierwsi odejdą, a miejsce ich zajmą ludzie, którzy dobro sportu a w szczególności lekkoatletyki, mają nie jak tamci na ustach, a w sercu.

T. M.

Dobre wyniki lekkoatletów

Wicemistrz olimpijski w biegu na 1.500 m Szwed Strand przebiegł ten dystans na zawodach w Malmoe w czasie 3:57,4.

Lekkoatleci węgierscy na zawodach z okazji otwarcia sezonu w Diosgyoerri uzyskali szereg dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługuje: 1.500 m — Garay — 3:57,0, rzut młotem — Nemeth — 54,68m., skok wzwyż — Foldessy i Dulgovay — pol.85 m., oszczep — Varsegyi — 62 m., dysk — Horvath — 49,38 m.

dze morskiej od Wallenu do kuli Jugorskiej nie było zimowiska bardziej zgranego niż nasze. Nazywano nas „klasztorem męskim na przylądku Spokojnym”, ale był to jedyny na świecie klasztor bez kłótni, zadróści i brudów.

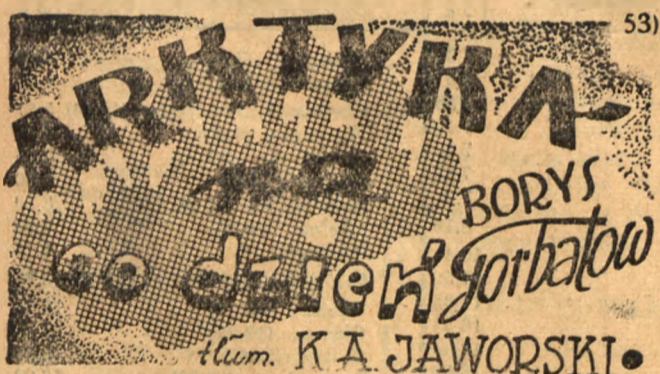
Jak powstała nasza przyjaźń? W każdym bądź razie nie dzięki podobieństwu charakterów, ponieważ nie było na świecie ludzi bardziej różniących się między sobą od naszej szóstki. Byliśmy ludźmi, którzy mieli różne zawody, różny wiek, różne życiorysy, różne gusty i przyzwyczajenia. Ale nikt z nas nie był nowiejuszem na zimowisku polarnym. Zналиśmy prawo zimowiska: „Nie zamiecie polarne są straszne, ale polarne niesnaski”. I postanowiliśmy: niechaj będą zamiecie, ale niech nie będzie swarów.

Zachowałem fotografię (mam ją w worku podróżnym i potem wam pokażę): na tle czarnego jesiennego morza idzie wzdłuż wybrzeża sześciu ludzi. Po środku górując nad pozostałymi — jasnowłosy, wąski w ramionach mężczyzna o długich rękach w kosałym swetrze bez czapki, z rudawą kędzierzawą bródką i nieśmiały mi oczyma — to Fiodor Czernych, nasz organizator partyjny i kierownik. Objął małego człowieka, który przytulił się do niego — to nasz najmilszy i najmądrzejszy doktor Stark. Jest w palcie, ma nieodzowny kołnierzyk i krawat ze szpilką wyobrażającą żmije. Obok najstarszej postaci doktora — kudłaty egzotyczny osobnik z rudymi, puszystymi bokobrodami, cały w pstrokatym futrze, w futrzanych spodniach, w futrzanej koszuli oblamowanej przy kołnierzu białym futerkiem zajęczym, co daje mu wygląd maskaradowego pierrotta. To — Wa-

lery Piotrowski, zwierzbójca i łowca niedźwiedzi. Gorąco mu w futrze, ale pogardza europejskimi palcami i marynarkami. Na pasie zwisa mu nóż myśliwski z kościaną rękojeścią morżową i kościanymi łożkami na tytoń z miedzianymi kółeczkami. Obok Czernycha z lewej strony radiotelegrafista Jakub Stawraki, przewany na zimowiskach Jaszka Niesmutniakiem, na okrętach Jaszka Stawraki**). Podobno z pochodzenia jest Grekiem, wiadomo z pewnością, że mieszkańcem Odessy. Kurtka mundurowa wisi mu niedbale na ramieniu, lewe oko mruga na kogoś. Objął w pasie grubego kucharza Kapitona Pawłowicza Makarowa, którego wszyscy nazywają kapitanem Pawłowiczem albo admirałem Makarowem. „Admirał kulinarny” — podobno mu się to przewisko. No, a szósty? Szósty to ja, Aleksy Boguczarow, mechanik, taki właśnie, jakiego mnie oglądacie.

Tak kroczyliśmy wzdłuż wybrzeża jakby krzyżując: „Z drogi! Idzie zimowisko przylądka Spokojnego!” Tak właśnie żyliśmy ze sobą, mocno obejmując się wzajemnie, jedno pomysłowo uzgodnione ciało, które się nazywa zimowiskiem. Sercem naszym był Fiodor Czernych — i, wierzcie mi, przyjaciele, było to serce uczciwe i męskie; mózgiem naszym — doktor Stark; oczami, chciwymi, myśliwskimi — Walery Piotrowski; Jaszka — to były niespokojne uszy; ja — to po prostu ręce, a kucharz Kapitona Pawłowicza — język. I trzeba mu przyznać, język ten był sprytnie zawieszony.

** Nieprzetłumaczalna gra słów — od „Wrać” — „kłamca”. Stawraki to jakby Stoklamca. (przyp. tłum.)



My i radiotelegrafista Wownicz*)

I.

Jeśli dostaniecie się kiedyś na przylądek Spokojny, poproście kierownika o zeszytek w czarnej płóciennej okładce — „kronikę” zimowiska. Na pierwszej stronie znajdziecie nasze nazwiska. Założyliśmy stację na przylądku Spokojnym, byliśmy pierwszą grupą, która tam spędziła zimę.

Zajrzyjcie do zeszytiku: było nas sześciu: Fiodor Czernych — geofizyk, kierownik i organizator partyjny stacji, Walery Piotrowski — meteorolog; Abram Isaicz Stark — lekarz; Jakub Stawraki — radiotelegrafista; Aleksy Boguczarow — mechanik i Kapitona Pawłowicza Makarowa — kucharz okrętowy. Nie chcąc się mogę powiedzieć, że na całej Północnej dro-

*) „Arktyka na codzień” ukaże się nakładem Spółdz. Wydawniczej „Książka i Wiedza”.